

**Wykład inauguracyjny w Wyższej Szkole Handlu i Finansów Międzynarodowych  
im. Fryderyka Skarbka, wygłoszony 1 października 2005 roku  
przez Zdzisława Sadowskiego**

**Fryderyk Skarbek – nowoczesność w tradycji  
polskiej myśli ekonomicznej**

Fryderyk Skarbek ma swoje poważne miejsce w historii polskiej myśli ekonomicznej XIX wieku, ale nie zalicza się do postaci często wspominanych i niezbyt wiele się o nim wie. Wyznam od razu, że – nie zajmując się historią myśli ekonomicznej – dopiero bardzo niedawno bliżej zapoznałem się z jego postacią i dorobkiem. Nadanie jego imienia naszej uczelni powinno zwiększyć zainteresowanie jego osobą i twórczością. Dotychczas pamięć o nim była utrwalana jedynie przez noszącą jego imię prestiżową nagrodę, przyznawaną okresowo przez Polską Akademię Nauk dla wybitnej pracy naukowej z dziedziny ekonomii.

Nazwanie tej nagrody jego imieniem nie było rzeczą przypadku. Skarbek był bowiem ekonomistą o bogatym dorobku twórczym, rozległych horyzontach i zdecydowanie nowoczesnym na owe czasy, a także nowatorskim podejściu do nauki ekonomii. Był przy tym ciekawą osobowością. Zapisał się w pamięci potomnych nie tylko jako ekonomista, lecz także jako niestrudzony działacz społeczny, a ponadto historyk i powieściopisarz, a listę obszarów jego aktywności można z łatwością wydłużyć. Oddany kulturze polskiej, był aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk najpierw u boku Stanisława Staszica, a później jako jego kontynuator. Jego niewątpliwy wkład naukowy do ówczesnej ekonomii, który za chwilę omówię nieco szerzej, wspierała jego znacząca publicystyka ekonomiczno-społeczna. Jako historyk był autorem "Dziejów Księstwa Warszawskiego" oraz rozprawy "Królestwo Polskie po rewolucji listopadowej". Był człowiekiem niezmordowanej pracy, ale pośród wielu zajęć potrafił znaleźć czas na aktywny udział w życiu artystycznym Warszawy. Między innymi współorganizował publiczne wystawy malarstwa, które także uprawiał amatorsko. W chwilach wolnych od zajęć naukowych uprawiał pisarstwo, wzorując się na utworach pisarzy angielskich Sterna i Fieldinga. Jego dwie powieści spotkały się z uznaniem ówczesnych czytelników.

Za ciekawostkę można uznać to, że Skarbek zapisał się w historii Polski w jeszcze inny, szczególny sposób. Otóż wszystkim Polakom, jak zresztą wszystkim jako tako wykształconym ludziom na całym świecie, znane jest imię Fryderyka Chopina. Mało kto jednak wie, dlaczego nasz wielki muzyk nosił właśnie to imię. Otóż otrzymał je na chrzcie świętym dla uczczenia swego ojca chrzestnego, utrwalając w ten sposób jego pamięć na wieki. Ojcem tym zaś był właśnie Fryderyk Skarbek.

Skąd ten związek? Otóż rodzice Fryderyka Skarbka, który przyszedł na świat 15 lutego 1792 r. w Toruniu, w wyniku trudności życiowych musieli opuścić swój majątek na Kujawach i zamieszkali w Żelazowej Woli. Tam zawiązała się przyjaźń z rodziną Chopinów. Ojciec późniejszego wielkiego kompozytora Mikołaj Chopin był wychowawcą i nauczycielem młodego Skarbka, dając mu podstawy związku z kulturą francuską. Fryderyk uczył się następnie w Liceum Warszawskim, a potem, już w czasach Księstwa Warszawskiego, wyjechał do Paryża, gdzie przez dwa lata studiował w College de France. Gdy w 1810 r. państwu Chopinom urodził się synek, młodego Skarbka zaproszono do roli ojca chrzestnego. Wprawdzie nie mógł przyjechać do Polski i wyręczył go zastępca, ale rodzina Chopinów, a także później sam Fryderyk, uważali go zawsze za właściwego ojca chrzestnego. Skarbek zaś zrewanżował się o tyle, że uczynił Mikołaja Chopina pierwowzorem bohatera swojej powieści "Pamiętniki Seglasy" (1845), w której odmalował Warszawę z okresu rządów pruskich, nadając temu formę wspomnień gubernera Francuza.

\*

Fryderykowi Skarbce przyszło żyć w burzliwych czasach. Jego młodość to lata wojen napoleońskich, polskich prób „wybicia się na niepodległość” i Księstwa Warszawskiego. Miał 23 lata, gdy po Kongresie Wiedeńskim utworzone zostało Królestwo Kongresowe, a kraj wszedł

w pierwszy w swojej historii okres znacznej aktywności konspiracyjnej. Podobnie jak w innych krajach, zaczęły licznie powstawać tajne organizacje studenckie i inne o charakterze wolnomularskim, mające za cel przeciwstawianie się represyjnym rządów i walkę o niepodległość. W 1821 r. powstało Towarzystwo Patriotyczne z Walerianem Łukasińskim, który wkrótce stał się jego głównym męczennikiem.

Z biografii Skarbka nie wynika, aby kiedykolwiek chciał angażować się w działalność polityczną i niepodległościową. Wybrał zupełnie inną drogę. Najpierw była to droga twórczości naukowej. Kiedy zaś nie mógł jej kontynuować po Powstaniu Listopadowym, skupił się na działalności społecznej o charakterze, nazwanym później pracą organiczną.

Wyboru kierunku naukowego dokonał w Paryżu. Tam, poza słuchaniem wykładów z bardzo różnych dziedzin w College de France, kształcił się też prywatnie w dziedzinie ekonomii politycznej i nauk administracyjnych pod kierunkiem osiadłego tam od lat Piotra Maleszewskiego. Ten znany myśliciel i pisarz ekonomiczny i społeczny musiał utrwalić w nim zainteresowanie dla wybranej dyscypliny, zaszczepiając mu przy tym swoją wrażliwość na problemy społeczne.

Po powrocie do kraju młody Skarbek podejmował początkowo różne mało znaczące prace, potem zaś osiadł w swoim majątku koło Żelazowej Woli, gdzie zyskał widocznie szacunek, gdyż został wybrany radcą powiatowym sochaczewskim. Małżeństwo, zawarte w 1818 r., zapewniło mu dobrą sytuację materialną i zapewniło związki z bogatym ziemiaństwem. Jednocześnie zajął się publicystyką ekonomiczną, która stała się jego pierwszym narzędziem formowania i głoszenia swoich poglądów.

Przełomowym punktem w jego biografii było uzyskanie stanowiska profesora ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Otrzymał katedrę już w roku 1818, w dwa lata po otwarciu Uniwersytetu, po opuszczeniu jej przez Dominika Krysińskiego, a prowadził ją do chwili zamknięcia Uniwersytetu przez władze rosyjskie w 1831 r., po upadku Powstania Listopadowego.

Nie jest bardzo jasne, w jakim trybie jemu właśnie przypadła ta katedra, gdyż obejmując ją, nie miał jeszcze dorobku

naukowego. Wiadomo jednak, że do pracy w charakterze nauczyciela akademickiego zabrał się z wielką energią, która wystarczyła mu na długo i zaowocowała ważnymi osiągnięciami twórczymi. Już w pierwszych latach pracy opracował i wydał czterotomowe dzieło "Gospodarstwo narodowe". Część teoretyczna pod nazwą „Elementarne zasady gospodarstwa narodowego”, wydana w roku 1820, była pomyślana jako podręcznik ekonomii dla studentów. Była ona samodzielnym wykładem liberalnej ekonomii Adama Smitha, nastawionym na walkę z merkantylizmem i fizjokratyzmem. Druga część, wydana w rok później, została poświęcona praktycznym aspektom gospodarowania i otrzymała tytuł „Gospodarstwo narodowe zastosowane, czyli nauka administracji”.

W tytule mego wykładu mowa jest o nowoczesności Fryderyka Skarbka. Jak się przekonamy, można tę nowoczesność dostrzegać w różnych istotnych aspektach jego myśli i działalności. Tutaj widać, że od początku swej działalności naukowej przyjął Skarbek kierunek na to, co w ówczesnej ekonomii było najbardziej nowoczesne, a co w tej części Europy, zdominowanej przez feudalny autokratyzm, mogło dopiero nieśmiało zaczynać torowanie sobie drogi, mianowicie na liberalizm jako ideologię rodzącego się kapitalizmu.

Cechą jego nowoczesności było również to, że nie ograniczył się do spisywania koncepcji teoretycznych, lecz od samego początku połączył swoją działalność wykładową z pracą badawczą, co w owych czasach nie było wcale częste. Podjął też od razu próbę określenia sposobów wykorzystania koncepcji teoretycznych do ulepszenia praktyki gospodarowania.

Skarbek nie był jednak zadowolony z tego pierwszego dokonania, gdyż szybko stwierdził, że koncepcja „Elementarnych zasad” nie zapewniła dostatecznej klarowności wykładu. Jak sam o tym pisał znacznie później, nie widział możliwości poprawienia swojej pracy, gdyż przestała mu odpowiadać konstrukcja dzieła. Postanowił wobec tego napisać nowe dzieło, w którym wprowadził zupełnie nową metodę prezentacji przedmiotu. Według jego własnych słów: „Powziąłem myśl oddzielenia zasad bogactwa pojedynczego człowieka od zasad bogactwa narodowego”. Była to idea nowatorska, stanowiąca pierwszą próbę wyodrębnienia mikro- i makroekonomii.

Skarbek miał świadomość swego nowatorstwa, bo pisząc o tym po latach podkreśla: w tym nowym dziele „odstąpiłem od metody nauczania ówczesnych pisarzy ekonomicznych, gdy w nim wyłożyłem nowe myśli i zasady, mianowicie o cyrkulacji bogactw narodowych”. Kierunek jego nowoczesnego myślenia wyraża jego następujące zdanie: „Wszystko... cokolwiek jest dziełem produkcji krajowej, uważane być może jako masa wartości, która dla całego narodu jest kapitałem póty, póki się nie stanie przedmiotem zupełnego zużycia”<sup>1</sup>. Zwróćmy uwagę na to, że mieści się w tym zdaniu załączek długo jeszcze nieznanymi pojęć produktu narodowego i jego zużycia, a następnie reprodukcji. To, co dzisiaj jest dla nas oczywiste, wtedy miało wagę odkrycia.

Świadomość nowatorstwa sprawiła, że swoją nową pracę postanowił Skarbek „podać pod sąd zagranicznych uczonych” i w tym celu napisał ją w języku francuskim. Po pewnych wstępnych trudnościach wydał ją w Paryżu w roku 1829 pod tytułem „Théorie des richesses sociales”, co tłumaczono wtedy jako „Teoria bogactw towarzyskich”, ale oczywiście chodziło o bogactwo społeczne. Nie zawiódł się, gdyż spotkała się ona ze znacznym zainteresowaniem i została bardzo dobrze przyjęta, zyskując autorowi renomę międzynarodową. We Francji uznany został natychmiast za wybitnego ekonomistę, drugiego po największym autorytecie, jakim był dla Francuzów Jean Baptiste Say. Zawdzięczał to uznanie być może również dzięki podkreślanej przez recenzentów znakomitej francuszczyźnie. Ale dotarł też poza Francję. Między innymi na jego myśli powoływał się szereg razy Karol Marks w swoich wczesnych pismach, a później także w „Kapitale”.

Skarbek nie zrezygnował z udostępnienia swojej koncepcji czytelnikowi polskiemu. Na swoim podstawowym dziele francuskim oparł jego polską wersję, wydaną w r.1859 pod tytułem „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego czyli czysta teoria ekonomii politycznej”. Wacław Szubert, głęboki znawca dorobku Skarbka, który imponującym staraniem przygotował to dzieło do wydania w roku 1955, podkreśla odmienności, istniejące między tą wersją polską, a oryginałem francuskim. Uważa on, że wynikły one z pewnych zmian poglądów autora, a częściowo z nacisków cenzury. Nie będą tu jednak ich rozważał, przyjmując

raczej, że w przeważnej mierze można to dzieło uznać za dobrze charakteryzujące nowatorską myśl autora, gdy się pamięta, że powstała ona o 30 lat wcześniej od pierwszego polskiego wydania dzieła.

\*

Nowoczesność myśli ekonomicznej Fryderyka Skarbka znalazła zdecydowany wyraz w sposobie pojmowania przez niego przedmiotu ekonomii. Przedstawię to jego słowami. Główne zadanie nauki gospodarstwa narodowego to „poznać, co niedoli społecznej jest przyczyną”, a głównym przedmiotem badań powinien być „stan społeczny i sposób utrzymania się bliźnich”. Tak pisał Skarbek w artykule z 1822 r. pt. „Jakim sposobem nauki gospodarstwa narodowego uczyć się i nauczać należy”. Mało kto pisał w ten sposób w owym czasie. O stan społeczeństwa troszczyli się wcześnie socjaliści utopijni, ale oni nie zajmowali się ekonomią polityczną.

Ten sposób pojmowania ekonomii łączył się z poświęceniem specjalnej uwagi losom ludzi upośledzonych przez los. Skarbek zaczął te losy studiować i szybko okazało się, że działalność akademicka mu nie wystarcza. Zgodnie ze swoimi zasadami musiał podjąć próbę bezpośredniego oddziaływania.

Czasy, o których mówimy, znamionował w Europie szybki rozwój wczesnego kapitalizmu opartego na przemyśle maszynowym. Jednakże w układzie społeczno-politycznym, po obaleniu Napoleona, jeszcze do Wiosny Ludów dominowały arystokracja i ziemiaństwo reprezentujące dawne stosunki feudalne. Na ziemiach polskich było to bardzo wyraźne. Głównym działem gospodarki była produkcja rolna oparta na wielkiej własności ziemskiej. Dwie trzecie ludności stanowili chłopci, w większości pańszczyźniani. Żyli oni na ogół w nędzy, a ich warunki życia ulegały dalszemu pogorszeniu. Folwarki pańszczyźniane natrafiały na coraz trudniejsze warunki zbytu na rozwijającym się wolnym rynku. Ich właściciele w obronie swoich dochodów nasilali więc wyzysk poddanych. Dzięki prawu propinacji korzystny dla nich był rozwój gorzelnictwa. Prowadziło to do rozpijania ludności wiejskiej.

Świadomi i społecznie zorientowani myśliciele i działacze musieli w owych warunkach skupiać uwagę na położeniu chłopów. Zarówno właściciele ziemscy, jak i rządzący, byli jeszcze dalecy od myśli

<sup>1</sup> Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego, tom II, s. 91. PWN Warszawa 1955.

o uwłaszczeniu chłopów. Ale nowoczesne rozwiązanie polegało na popieraniu wbrew nim rozwoju własności chłopskiej i gospodarki czynszowej. Tę ideę promował Stanisław Staszic, zakładając w tym celu w 1816 roku Towarzystwo Rolnicze w Hrubieszowie. Skarbek, jako kontynuator myśli Staszica, zwrócił uwagę na zjawisko znękania wsi przez lichwę i wystąpił z niezbyt wówczas jeszcze realną koncepcją tworzenia chłopskich spółek kredytowych. Pomysł podsunął mu prawdopodobnie fakt utworzenia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, mającego ułatwić właścicielom ziemskim dostęp do kredytów.

Bieda była również udziałem znacznej części ludności miejskiej. Przemysł w Królestwie Kongresowym zaczynał stawiać dopiero pierwsze kroki, polegające na zastępowaniu warsztatów rzemieślniczych przez manufaktury. Sprzyjała temu polityka, rozpoczęta w 1822 r. przez Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Ten kierunek rozwoju sprawiał jednak, że liczni rzemieślnicy stopniowo tracili swoje warsztaty, nie mogąc sprostać konkurencji ze strony wyrobów manufakturowych.

Skarbek zajął się więc tworzeniem systemu opieki społecznej. Jego myślą naczelną stało się przede wszystkim dążenie do zapewnienia pracy ludziom cierpiącym biedą. Gdy tej pracy nie daje się zapewnić, potrzebna jest opieka społeczna. Powinna ona objąć niezdolnych do pracy z powodu choroby, wieku czy kalectwa, pozbawionych zatrudnienia, a także pracujących, niezdolnych do utrzymania swych rodzin. Pomoc społeczna ma być finansowana ze środków publicznych, z dobrowolnych składek oraz z dotacji różnych instytucji.

Za najważniejszą przyczynę biedy uważał Skarbek stan zdrowia. W konsekwencji zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia ludziom dotkniętym biedą nieodpłatnej pomocy lekarskiej i zaopatrzenia w leki. Misję tę powinno się powierzyć jego zdaniem towarzystwom dobroczynnym. Zajął się więc aktywnie ich tworzeniem.

Za drugą ważną przyczynę ubóstwa uznawał też Skarbek utratę mienia w wyniku pożarów i innych klęsk żywiołowych. Tu widział rozwiązanie w systemie ubezpieczeń, który wiązał z lokatami bankowymi. Zajmując się bliżej tą sprawą, stał się pierwszym polskim teoretykiem ubezpieczeń.

Wszystkie powyższe postulaty Skarbka brzmią niesłychanie nowocześnie. Ba, choć formułowane w nieco archaicznym języku, brzmią wręcz aktualnie. Walka z bezrobociem, organizacja ochrony zdrowia, rozwój systemu ubezpieczeń, są to wszystko tematy żywe we współczesnych nam warunkach. Teraz zajmują się nimi wszyscy. Wtedy trzeba było pomysłu i energii jednej osoby, aby podjąć jakieś formy przeciwdziałania.

Ciekawe, że Skarbek nie pomijał też problemu ludzi uchylających się od pracy, których określał mianem włóczęgów i żebraków, i proponował tworzenie dla nich zakładów pracy obowiązkowej, które zapewniałyby im środki do życia. Jeszcze ciekawsze, że chciał tam kierować również ludzi ze stanu szlacheckiego, którzy utracili majątek, a honor nie pozwalał im podejmować pracy najemnej.

Kierując się tymi koncepcjami, już w czasie swojej pracy na Uniwersytecie rozpoczął Skarbek działalność filantropijną. Podjął mianowicie pracę w wydziale więzień i zakładów dobroczynnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wyjeżdżał specjalnie na Zachód, a potem do Petersburga (gdzie zresztą zastał go wybuch Powstania Listopadowego), w celu zapoznania się z organizacją więziennictwa i zakładów dobroczynnych.

Po upadku Powstania nastąpiła zasadnicza zmiana warunków życia w Polsce. Uniwersytet został zamknięty, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk rozwiązane. Skarbek bardzo świadomie wybrał teraz dla siebie drogę swojej pracy organicznej. Jako referendarz stanu zajął się szpitalnictwem i reformą więzień. Założył Przytułek dla Żebraków Warszawskich i Instytut dla Dzieci Moralnie Zaniebanych. Pełnił funkcje prezesa Rady Głównej Opieki Zakładów Dobroczynnych. Później zajął się Dyrekcją Ubezpieczeń. W 1854 został dyrektorem Komisji Sprawiedliwości. W ten sposób punkt po punkcie starał się realizować swoje wcześniejsze postulaty teoretyczne.

Do pracy naukowej powrócił jeszcze po przejściu na emeryturę życia, aby zająć się opracowaniem polskiej wersji swego francuskiego *opus magnum*. Miał jeszcze zamiar opracować na nowo drugą część swego pierwotnego, poświęconą praktyce

gospodarowania. Tego jednak nie udało mu się doprowadzić do końca. Swoje bardzo aktywne życie zakończył 26 listopada 1866 r. Warto pamiętać, że został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

\*

Na zakończenie podkreślę raz jeszcze, że za podstawową cechę myśli ekonomicznej Fryderyka Skarbka uważam to, iż pojmował ekonomię jako naukę społeczną, której zadaniem jest badanie warunków życia ludzi i dążenie do poprawiania tych warunków dla wszystkich, a nie tylko dla niektórych. Przy tym nieustannie towarzyszyło mu poczucie potrzeby podejmowania wyzwań dotyczących określenia praktycznych rozwiązań realizacyjnych. Było to podejście *par excellence* nowoczesne w owych czasach, w których stosunki społeczne opierały się jeszcze na głęboko zakorzenionych podziałach klasowych. Było to podejście prawdziwego liberała, rozumiejącego

ten liberalizm jako sposób dochodzenia do sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie zaś, co szczególnie interesujące, pamiętającego o potrzebie „umiarkowania popędu liberalnego”, jak sam to określał, obawiając się wyraźnie tego, że nadmierny „popęd” może prowadzić do społecznej znieczulicy.

Ta nowoczesność Skarbka wykracza poza tamte ramy czasowe. Łączy się ona bezpośrednio z dzisiejszym sposobem pojmowania celów badanego przez ekonomię rozwoju gospodarczego. Staje się bowiem dzisiaj coraz wyraźniejsze, że nie może uzyskać akceptacji nauki ekonomii taki rozwój, który służy nielicznym, a wytwarza „niedolę społeczną” dla wielu. Skarbek, jak się okazuje, był jednym z pierwszych ekonomistów, którzy zaczęli to dostrzegać.

Czy trzeba czegoś więcej dla ukazania nowoczesności Fryderyka Skarbka jako myśliciela i jako działacza?

**Zdzisław Sadowski** – wieloletni Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wicepremier, członek Senatu Wyższej Szkoły Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka, prof. emer. Uniwersytetu Warszawskiego.



**Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych im. Fryderyka Skarbka** – działa od 1996 r. Prowadzi studia na kierunkach Ekonomii; Marketingu i zarządzania, Bankowości i finansów, Turystyki i rekreacji a także z zakresu Informatyki gospodarczej. Studia spełniają polskie i międzynarodowe standardy kształcenia. W ramach studiów studenci mogą wyjechać do 45 uczelni w Europie, Afryce, Azji i Ameryce. Od 2005 roku Uczelnia prowadzi anglojęzyczne studia I-go stopnia – ViBES (Venture in Bachelor Economics Studies) i II-go stopnia – Joint University Masters Programme. Absolwenci tych studiów otrzymują dwa dyplomy: WSHiFM i Wydziału Ekonomii Erasmus University Rotterdam. Absolwenci studiów odznaczają się wszechstronną wiedzą i łatwo odnajdują się na wymagającym rynku pracy w kraju i za granicą.

#### **Biuro Rektora**

ul. Nowogrodzka 56, 00-695 Warszawa  
tel.: 0 22 622-01-09, fax: 0 22 629-44-13  
[www.skarbek.edu.pl](http://www.skarbek.edu.pl)